

Znieważyły żołnierzy, teraz pyskują policjantom

18 lipca 2024

Ciąg dalszy skandalu ze strefy przygranicznej. Po dwóch dobach od ujawnienia w Internecie skandalicznych nagrań, kiedy wściekłe aktywistki napadły na żołnierzy Wojska Polskiego, miejsce ich spędu odwiedziła policja. I zaczęło się od nowa pyskowanie.



W poniedziałek w internecie pojawiły się nagrania, na których widać jak grupa młodych osób idzie środkiem drogi, słysząc, jak skanduje wulgarne hasła w stronę żołnierzy. Jak poinformowało w poniedziałek MON, żołnierze pełniący służbę na granicy zostali zaatakowani przez grupę ok. 20 osób, kierowano w ich stronę obraźliwe hasła i gesty. Jeden z żołnierzy miał zostać opluty i obłany piwem przez jedną z uczestniczek zgromadzenia.

Policja, zamiast zabrać się od razu za atakujących, zaczęła przesłuchiwać żołnierzy, co zajęło im cały dzień. Następnego dnia policja odwiedziła miejsce spędu agresywnej młodzieży. „Wszczęto dochodzenie w sprawie znieważenia i naruszenia nietykalności żołnierza, przesłuchano dwóch organizatorów, nałożono 15 mandatów za zakłócanie porządku, tamowanie ruchu i niewskazanie osoby, dwóch obwinionych z zarzutami, kolejni po zatrzymaniu paszportów wezwani, kolejni ustaleniu” – poinformowała w środę w krótkim komunikacie na platformie „X” podlaska policja.

Telewizja wPolsce pokazała nagrania z wizyty policji w gospodarstwie, w którym przebywali agresorzy. Włos się jeży na głowie. Wściekłe dziewczuchy zaczęły pyskować policjantom, że są rasistami i prześladują je ze względu na rasę. „Jestem

Brytyjką. Czy chodzi o kolor mojej skóry? Czy jesteś rasistą? Jestem z Wielkiej Brytanii, z Anglii. To jest rasizm! Przepraszam, że nie jestem biała” – mówiła najbardziej pyskata uczestniczka lewackiego sabatu. Policjanci stali jak na ruskim kazaniu i najwyraźniej nie wiedzieli, co robić.

W pewnym momencie reporter wPolsce TV Stanisław Pyrzanowski nie wytrzymał i płynną angielszczyzną wsparł nieporadnych policjantów. „To nie ma nic wspólnego z rasizmem. Co za bezczelność. Chodzi o to, że obrażacie naszych żołnierzy. To nie w porządku. Nie będziecie tu przyjeżdżać i obrażać naszych policjantów i naszych żołnierzy, którzy służą naszemu krajowi, dbając o nasze bezpieczeństwo. Nikt tu nie jest rasistą. Nawet nie próbuj tych sztuczek. Gadasz bzdury. Nikt tu nie jest rasistą” – mówił Pyrzanowski.

Na słowa reportera zareagowały lewackie aktywistki, domagając się od policji... zatrzymania reportera. Kuriozum. W końcu policja weszła na teren gospodarstwa, ale zamiast zakuć aktywistów w kajdanki i zaprowadzić na komendę w celu wyjaśnienia, to tylko pogadali i powiedzieli, że nakładają mandaty.

„Czyli lewackie wariatki nie spuściły z tonu i uważają, że policja to rasiści. Jeśli to rzeczywiście Brytyjki, to trzeba je po prostu wyrzucić z Polski. Tak zrobiliby w UK” – skomentował sytuację redaktor naczelny tygodnika „Najwyższy Czas!” Tomasz Sommer.

Autorstwo: AW

Źródło: wPolsce.pl